

Wizja dla regionu

Prof. Anna Rogut: „Wprowadzając nowoczesne technologie do tradycyjnych branż, można znacznie zwiększyć ich konkurencyjność”

- ▶ **Kto jest innowacyjny – Krzysztof Gulda z Ministerstwa Gospodarki mówi o kryterium innowacyjności w PO IG**
- ▶ **Włókna przyszłości – unowocześnione laboratoria w Instytucie Włókien Naturalnych**
- ▶ **Pielęgnacja od załączka – fundusze *seed capital* poszukują innowacyjnych projektów**

Instytut Włókien Naturalnych w Poznaniu prowadzi kompleksowe badania nad pozyskiwaniem i przerobem naturalnych surowców włókienniczych na zlecenie firm oraz instytucji z Polski i zagranicy. Wsparcie pozyskane w ramach SPO-WKP na wyposażenie laboratoriów przyczyniło się do wzrostu konkurencyjności placówki. O projekcie czytaj na str. 8





Kto jest innowacyjny

Rozmowa z Krzysztofem Guldą, dyrektorem Departamentu Rozwoju Gospodarki w Ministerstwie Gospodarki str. 4

Wizja dla regionu

Jakie cele zakłada projekt „LORIS WIZJA – regionalny foresight technologiczny” str. 6

Kosmos za miedzą

Poszukiwanie korzyści, jakie Polska może odnosić z rozwoju technik kosmicznych i satelitarnych str. 7

Włókna przyszłości

Dzięki nowym zakupom powiększył się zakres badań wykonywanych przez Instytut Włókien Naturalnych str. 8

Wirtualny urząd

13 urzędów wojewódzkich realizuje projekt e-urzędu, który ma ułatwić życie przedsiębiorcom str. 10

Firma w internecie

Wirtualny inkubator elektronicznej gospodarki str. 11

Napęd dla firmy

Na przykładzie IIF Seed Fund (ISF) pokazujemy, jak działają fundusze kapitału zalążkowego str. 12

Aktualności

Prekomitet Monitorujący PO IG • Podsumowanie cyklu szkoleń • Wzory formularzy wniosków • PO IG w Komisji • Dodatkowe pieniądze w SPO-WKP 2.2.1 str. 14

Biuletyn poświęcony SPO-WKP wydawany jest przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego Departament Zarządzania Programami Konkurencyjności i Innowacyjności ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa tel. 022 461 39 31, 461 39 33, fax 022 461 33 90 www.konkurencyjnosc.gov.pl

Biuletyn współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Redakcja i koncepcja: Smartlink Sp. z o.o.
ul. Kościelna 7, 60-446 Poznań
e-mail: biuro@smartlink.pl, www.funduszeonline.pl
Dyrektor artystyczny: Maciej Mazur
Skład: Alina Merha
Korekta: Agata Rokita
Infografiki: Mariusz Mamek/Mac Map
Druk: Poligrafia Janusz Nowak

Drodzy Czytelnicy,

Projekty typu foresight pozwalają na projekcję tego, co się prawdopodobnie wydarzy, dzięki czemu umożliwiają odpowiednie planowanie działań i rozwoju. Foresight branżowy umożliwia określenie przyszłych kierunków rozwoju danej dyscypliny na podstawie współczesnych uwarunkowań. Foresight regionalny pozwala kształtować województwom na przykład odpowiednią politykę wspierania innowacji na poziomie regionalnym. W tym wydaniu przedstawiamy przykłady obu typów projektów współfinansowanych w ramach poddziałania 1.4.5 SPO-WKP. Trzeba jednak pamiętać, że większość dużych programów, łącznie z narodowym programem foresightu Polska 2020, jest dopiero we wstępnej fazie rozwoju. Ich wyniki będą z pewnością brane pod uwagę przy programowaniu kolejnej perspektywy finansowej – na lata 2014-2020.

Polecamy rozmowę dotyczącą pojęcia innowacyjności, o które często pytają przyszli potencjalni beneficjenci Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Krzysztof Gulda z Ministerstwa Gospodarki omawia to pojęcie i pokazuje, jak kryterium innowacyjności będzie stosowane do oceny różnych typów projektów. Młode innowacyjne przedsiębiorstwa mogą dziś liczyć na wsparcie funduszy kapitału zalążkowego, które otrzymały dokapitalizowanie w ramach pilotażowego poddziałania 1.2.3 SPO-WKP (vide: „Napęd dla firmy”). Prezentujemy wreszcie jeden z projektów realizowanych w ramach działania 1.5 Rozwój systemu dostępu przedsiębiorców do informacji i usług publicznych on-line SPO-WKP. Skrócenie czasu poświęcanego przez przedsiębiorców na załatwianie spraw urzędowych i usprawnienie przepływu informacji na linii administracja-firma – takie m.in. cele założyło sobie 13 urzędów wojewódzkich realizujących projekt e-urzędu. Liderem tego najbardziej zaawansowanego pod względem realizacji przedsięwzięcia jest Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki w Szczecinie. Równolegle pokazujemy też koncepcję innego systemu, który ma upowszechnić wśród firm rozwiązania w zakresie e-gospodarki. Wirtualny inkubator to inwestycja (współfinansowana w ramach działania 1.1 SPO-WKP) mająca na celu ułatwienie małym i średnim przedsiębiorstwom wejście w obszar e-gospodarki. Narzędzie to przygotował Instytut Logistyki i Magazynowania w Poznaniu.

Jak Centrum Doskonałości CELLUBAST zwiększyło swą konkurencyjność dzięki zakupom współfinansowanym z SPO-WKP? O tym dowiedzą się Państwo z artykułu „Włókna przyszłości”. Instytut Włókien Naturalnych wykonuje badania na zlecenie firm i instytucji z całego świata, a jego wynalazki otrzymują nagrody na renomowanych wystawach.

W ramach SPO-WKP podpisano już umowy o dofinansowanie przeszło 13 tys. projektów. Często są to projekty innowacyjne w skali międzynarodowej. Realizujące je firmy i instytucje mogą dołączyć do grona liderów polskiej gospodarki i nauki. Tym wydaniem „Konkurencyjnych” zamykamy tę serię biuletynów poświęconych SPO-WKP. Przed nami nowy program – Innowacyjna Gospodarka.

Departament Zarządzania Programami
Konkurencyjności i Innowacyjności

Kto jest innowacyjny

Konkurencjini, nr 4(6)/2007

PO IG jest tak pojemny jak pojęcie innowacyjności – mówi Krzysztof Gulda, dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki w Ministerstwie Gospodarki.

Przedsiębiorcy uczestniczący w różnych spotkaniach dotyczących Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka często zadają pytanie: „co to tak naprawdę jest innowacyjność?”. Czy nie należałoby trochę odmitologizować to pojęcie?

„Innowacyjność” stała się słowem kluczem. W obszarze nowoczesnej gospodarki mamy kilka takich określeń, np. „gospodarka oparta na wiedzy”, „społeczeństwo informacyjne”. Z akademickiego punktu widzenia, odzwierciedlającego potrzebę badania pewnych zjawisk, nieuchronnie trzeba zdefiniować innowacyjność. Musimy powiedzieć, co badamy, i takie definicje funkcjonują. W badaniach nad zjawiskami gospodarczymi od wielu lat prym wiodzie OECD. Dorobiło się również definicji innowacyjności. Innowacja jest to każda zmiana w przedsiębiorstwie, która została dokonana w celu uzyskania nowego produktu bądź nowej usługi. Może być to zmiana radykalna, dająca zupełnie nowy produkt, ale również cząstkowa, prowadząca do udoskonalenia produktu.

Na temat tego, jak mierzyć zjawisko innowacyjności, napisano podręczniki („Podręcznik Frascati” – dla działalności badawczo-rozwojowej, oraz „Podręcznik Oslo” – dla samej innowacyjności). Mówi się o innowacyjności na poziomie przedsiębiorstwa, na poziomie kraju, świata, stawiając coraz wyższe wymagania w odniesieniu do tego, na jakim poziomie dana zmiana jest nowością – czy jest to nowość dla przedsiębiorstwa, czy jest to nowość dla całego kraju, czy dla świata. I właściwie można powiedzieć, że definicja jest bardzo szeroka. Zjawiska innowacyjne są niezwykle dynamiczne. Wszystko zaczęło się od innowacji produktowych i procesowych, obecnie wyróżniamy też, m.in. innowacje w procesach organizacyjnych. Jakiegokolwiek próby doprecyzowania, że pewne technologie są innowacyjne, a pewne nie, przyklejanie etykietek – są trochę sprzeczne z samą ideą innowacji. Innowacja to jest zmiana.

Teraz rozumiem, dlaczego niedawno stwierdził Pan, że największym wrogiem innowacyjności jest definiowanie tego pojęcia. Czym jest innowacyjność w świetle Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka? Jak przedsiębiorcy powinni pojmować innowacyjność, a jak inni beneficjenci tego programu?

PO IG jest tak pojemny jak pojęcie innowacyjności. Bardzo wyraźnie można jednak wydzielić w nim kilka grup różnego rodzaju form finansowania. W Programie musiała zostać uwzględniona działalność badawczo-rozwojowa. Rozwój i poszukiwanie nowych technologii jest nieodzowne dla podniesienia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw w ciągu najbliższych kilku lat. Trudno tu mówić o innowacyjności samych projektów badawczo-rozwojowych. One mają raczej „prowokować” innowacyjność. Chcemy, aby częściej wyniki badań zamieniano na konkretny produkt. Tu najlepszym przykładem jest działanie 1.4 powiązane z inwestycyjnym działaniem 4.1.

Drugi komponent, na który chcę zwrócić uwagę, jest związany z tworzeniem nowych przedsiębiorstw. Cały jeden priorytet Programu obejmuje działania adresowane do nowo powstających

firm. Między innymi będziemy udostępniać kapitał zalążkowy i przygotować przedsiębiorców do współpracy z inwestorami, czyli poprawiać ich gotowość inwestycyjną (investment readiness). Przedsiębiorcy powinni mieć świadomość, na czym polega bycie celem czyjeś inwestycji, przyjęcie inwestora do firmy, oraz rozumieć korzyści i zagrożenia wynikające z takiej sytuacji. Priorytet ten również będzie oddziaływał na sieci aniołów biznesu, tych ludzi, którzy potencjalnie mogą być pierwszymi inwestorami. Jest to ważna sfera, ponieważ kapitału zakumulowanego w społeczeństwie jest bardzo mało. A jeśli fundusz inwestycyjny może się podzielić na pół ryzykiem z instytucją publiczną, rośnie atrakcyjność tego typu instrumentu. W tym wypadku chcemy finansować nowe firmy powstające na bazie o technologii opracowanych w publicznych lub prywatnych laboratoriach w Polsce. Ale trzeba pamiętać, że środki trafiają jako współfinansowanie inwestycji prywatnych, i to inwestorzy prywatni będą oceniali, w jakie projekty zainwestować. Należy się więc spodziewać, że będą wybierać projekty-firmy, które dobrze rokują na rynku, a takie będą musiały być innowacyjne w dłuższej perspektywie.

Trzeci typ to projekty o charakterze inwestycyjnym. Przedsiębiorstwa mają rozmaite potrzeby inwestycyjne – w związku z tym trzeba było stworzyć wybór różnego rodzaju działań adresowanych do mniejszych lub większych firm, pomagających rozwiązywać ich konkretne potrzeby. Innego wsparcia wymaga bowiem próba utworzenia centrum badawczo-rozwojowego, a innego tworzenie nowego przedsiębiorstwa od zera, dużej inwestycji lokowanej w Polsce. Ale dla wszystkich tych działań inwestycyjnych wprowadziliśmy jednolite kryterium innowacyjności: na ogólnokrajowym poziomie chcemy wspierać takie inwestycje, które wdrażają technologie stosowane na świecie nie dłużej niż 3 lata. Mamy ograniczone zasoby finansowe, musimy zatem skoncentrować to finansowanie. Dlatego stawiamy dość wysokie wymagania.

Jak to będzie sprawdzane?

Podobnie jak w SPO-WKP, za podstawę oceny ma służyć opinia instytucji naukowych. Oczywiście, takie zaświadczenia i analiza mają pewien element subiektywności i dobrej wiary. Zakładamy, że osoba wydająca zaświadczenie robi to w zgodzie ze swoją najlepszą wiedzą. Rozważamy też uproszczenie tej procedury – przedsiębiorca sam mógłby stwierdzać, że według jego wiedzy ta technologia nie jest starsza niż 3 lata, a tylko weryfikowo będziemy to weryfikować. Musimy zwiększyć zaufanie do siebie. System bardzo restrykcyjny, policyjny, nastawiony z góry na nadużycie, na przestępstwo – komplikuje i wydłuża procedury. Wracając do budowy PO IG, można tu jeszcze wydzielić działania adresowane do instytucji otoczenia biznesu, gdzie trudno mówić o samej innowacyjności projektu. Tu chodzi o tworzenie korzystnych warunków funkcjonowania innowacyjnych przedsiębiorstw, a także wdrażania przez nie nowatorskich rozwiązań.

PO IG to program dla liderów. Czy to nie grozi tym, że innowacyjność stanie się pojęciem elitarnym. Stąd tylko jeden krok do powiedzenia, że wszystkie przedsiębiorstwa, które skorzystają z PO IG, są innowacyjne, a inne nie. To byłaby bzdura. Jeśli przyjmujemy, że innowacja jest zmianą,



to zmiany możemy dokonywać przy dużych i małych nakładach. Każda firma może wdrażać u siebie zmiany podwyższające konkurencyjność. Wiele polskich przedsiębiorstw może dokonywać zmian w zakresie organizacji, dystrybucji, nie ponosząc bardzo dużych nakładów, w związku z czym wydaje się, że taki podział na „biednych nieinnowacyjnych” i „bogaty innowacyjnych” nie jest zasadny. PO IG nie jest jedynym czynnikiem podnoszenia innowacyjności w Polsce.

Program określa sposób wydatkowania środków publicznych, a tych nigdy nie starczy do obdzielenia wszystkich. Obdzielenie niewielkimi kwotami wszystkich nie przyniosłoby żadnego efektu. Dlatego musieliśmy przyjąć kryteria, komu przynajmniej wsparcie. Rzeczywiste zmiany można wprowadzać, lokując wsparcie tam, gdzie ponoszone jest większe ryzyko, gdzie przy okazji wdrażania nowoczesnej technologii powstaje najwięcej miejsc pracy, gdzie zostanie wzmocniona pozycja konkurencyjna na rynku międzynarodowym. Takie projekty oddziałują w większej skali – podobnie jak inwestycje zagraniczne, dzięki którym rozrasta się grupa innowacyjnych kooperantów. Przedsiębiorstwo, które podniosło swój standard, będzie żądać wyższych standardów we współpracy ze swoimi kooperantami.

Czy PO IG ułatwi na przykład grupie studentów założenie własnej firmy?

Jest jedno działanie przeznaczone na realizację takich pomysłów (3.1). Wzorowane jest na rozwiązaniach z Izraela, gdzie inkubatory technologiczne odgrywają rolę parafunduszy kapitału zalążkowego. Inkubator, działający na uczelni lub w innej placówce naukowej, będzie dostawał środki na dwuetapowe wsparcie. W pierwszym etapie będą to środki na wyszukiwanie projektów (może to być grupa studentów) i wprowadzenie w fazę preinkubacji

Krzysztof Gulda: „Zjawiska innowacyjne są niezwykle dynamiczne. Wszystko zaczęło się od innowacji produktowych i procesowych; obecnie wyróżniamy też m.in. innowacje w procesach organizacyjnych”

(analiza marketingowa i ekonomiczna pozwalająca ocenić, czy jest to dobry pomysł na biznes). Następnie inkubator będzie otrzymywał drugą transzę, przeznaczoną na wykupienie udziału w nowo powstającym przedsiębiorstwie. Inkubator będzie zatem pierwszym inwestorem, a udziałowcami będą pomysłodawcy. Będzie to zachęta dla prywatnych inwestorów (inwestycja w takie przedsięwzięcie obniża ryzyko inwestorów prywatnych).

A jeśli takie przedsiębiorstwo stworzone przez studentów padnie? Co z takim wsparciem? Przepada.

Mamy firmę, która produkuje jakiś produkt bądź usługę od 5 lat, ale ma nowy pomysł na marketing tego produktu. Czy może się starać o wsparcie?

To zależy, na czym polega ten nowy pomysł. Jeśli polegałby na zaprojektowaniu nowych ulotek, nowego logo, to raczej nie. Jeśli byłoby to wdrożenie platformy do e-handlu i wymagałoby bardzo dużych nakładów, to na tego typu działania można byłoby pozyskać wsparcie z PO IG. Jeśli miałyby to być jakieś miękkie formy sprzedaży, w sferze organizacji i pomysłu, to raczej nie, bo wymaga to mniejszych nakładów. Jeśli częścią tego nowego pomysłu byłoby opracowanie i zastosowanie nowego wzoru przemysłowego, w tym np. nowego opakowania produktu, to jak najbardziej można się starać o wsparcie.

Rozmawiał Jerzy Gontarz
fot. JG/Smartlink

Wizja dla regionu

Opracowanie prognoz rozwoju technologii w województwie łódzkim do roku 2020 pod kątem zmian poziomu życia społeczeństwa, wykorzystania energii, zasobów naturalnych oraz nowych technologii i materiałów – to podstawowe cele projektu „LORIS WIZJA – regionalny foresight technologiczny”, współfinansowanego w ramach działania 1.4 SPO-WKP.

Koordinatorem przedsięwzięcia jest Centrum Doskonałości w Zakresie Gospodarki Opartej na Wiedzy KNOWBASE przy Uniwersytecie Łódzkim. Partnerami są: Instytut Badań nad Przedsiębiorczością i Rozwojem Ekonomicznym przy Społecznej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi, ASM – Centrum Badań i Analiz Rynku w Kutnie, Instytut Medycyny Pracy im. Prof. J. Nofera w Łodzi, Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach, Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego oraz Międzynarodowe Centrum Ekologii PAN w Łodzi.

Identyfikacja szans

Czym jest foresight technologiczny? – To systemowe podejście do oceny nowych trendów nauki i technologii z punktu widzenia siły ich oddziaływania na konkurencyjność gospodarki, poziom dobrobytu i jakość życia – mówi profesor Anna Rogut z KNOWBASE. – Podstawowymi celami foresightu jest identyfikacja przyszłych technologii, które pozwolą uzyskać największe ekonomiczne i społeczne korzyści, wspólne uzgadnianie wizji przyszłości i kreowanie przyszłości poprzez akcje podejmowane w dniu dzisiejszym. Projekt jest kontynuacją działań rozpoczętych w roku 2002 wokół Regionalnej Strategii Innowacji. – Już wtedy zaczęliśmy promować elementy innowacyjnego zarządzania regionem, takie jak benchmarking czy foresight – dodaje profesor Rogut. Pod koniec 2005 r. został ogłoszony konkurs na projekty

z dziedziny foresightu regionalnego w ramach poddziałania 1.4.5 SPO-WKP. Łódzki pomysł otrzymał dofinansowanie i wystartował w czerwcu 2006 r.

Rundy delfickie

Projekt został podzielony na dwa etapy. Na początku utworzono ośmioosobowy zespół naukowy pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Rogut, a następnie Komitet Społeczny (10 osób) reprezentujący najważniejsze środowiska społeczne regionu. Drugi etap rozpoczęto od inwentaryzacji istniejących zasobów wiedzy. Skompletowano istniejące prace badawcze i analityczne w obszarze priorytetowych technologii dla zrównoważonego rozwoju. Zespół naukowy opracował też szczegółową metodologię, zapewniającą wspólne rozumienie celów projektu. Ważnym elementem było utworzenie bazy ekspertów z myślą o włączeniu ich do rund delfickich (w metodzie tej wykorzystuje się wiedzę ekspertów i ich przypuszczenia dotyczące pojawienia się w przyszłości rozwiązań problemów) oraz innych prac badawczo-analitycznych przewidzianych w projekcie. W ramach tego etapu uruchomiono także portal internetowy (www.loriswizja.pl), na którym zamieszczane są aktualne informacje na temat projektu. – Foresight to systematyczny dialog ze społeczeństwem, a w dzisiejszych czasach najlepszym narzędziem komunikacji jest sieć – mówi Anna Rogut. Wkrótce rozpocznie się runda delficka, podczas której nastąpi ocena hipotez technologicznych (procesowych i produktowych) wypracowanych we wcześniejszych analizach. W rundzie weźmie udział 350 ekspertów, którzy znaleźli się w bazie przygotowanej w ramach projektu. Eksperti – przedstawiciele nauki, administracji publicznej, organizacji pozarządowych i przedsiębiorcy – będą się komunikować online za pomocą przyjaznego w użyciu narzędzia internetowego. Zainstalowane oprogramowanie umożliwi też zbieranie danych i podstawową



Prof. Anna Rogut: „Przy podejmowaniu decyzji gospodarczych niezbędna jest rzetelna analiza. Dobrym przykładem jest Wielka Brytania, gdzie działy badawcze stały się nierozłączną częścią administracji”

analizę statystyczną. Pierwsza runda delficka odbędzie się w drugiej połowie sierpnia br., a druga zaplanowana jest na listopad br.

Tradycja i nowoczesność

W rezultacie powstanie lista kluczowych technologii uszeregowanych według znaczenia dla budowy lub wzmacniania przewag konkurencyjnych firm działających w ramach obszarów regionalnych kompetencji. – W naszym województwie dominuje tradycyjny przemysł włókienniczy czy przetwórstwo rolno-spożywcze. Wprowadzając tam nowoczesne technologie, można znacznie podnieść ich konkurencyjność i uczynić z nich branże przyszłości. Nowoczesne włókna wykorzystywane są przecież w medycynie, przemyśle lotniczym czy rolnictwie – tłumaczy Anna Rogut. Pod koniec projektu powstanie plan akcji, w którym znajdą się rekomendacje działań na rzecz konkurencyjności, zrównoważonego rozwoju oraz dobrobytu województwa. Planowane jest też wydanie przewodnika dla firm, zawierającego omówienie technologii, które będą decydować o ich konkurencyjności w najbliższych latach.

Foresight dla administracji

Mądrze wykorzystywany foresight może być bardzo pomocnym narzędziem dla administracji samorządowej, która kreuje rozwój regionu. W latach 2007-2013 województwo łódzkie otrzymało ponad miliard euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. – To sporo, ale na wszystko nie wystarczy. Dlatego trzeba mądrze wydać te pieniądze, tak by zwiększyła się zdolność absorpcji nowych technologii przez firmy i tym samym zwiększyła się dynamika wzrostu gospodarczego – twierdzi profesor Anna Rogut. – Przy podejmowaniu decyzji gospodarczych niezbędna jest rzetelna analiza. Dobrym przykładem jest Wielka Brytania, gdzie działy badawcze stały się nierozłączną częścią administracji.

Andrzej Szoszkiewicz
fot. JG/Smartlink

Kosmos za miedzą

Jakie korzyści może odnosić Polska z rozwoju technik kosmicznych i satelitarnych – na to pytanie stara się odpowiedzieć Polskie Biuro ds. Przestrzeni Kosmicznej realizujące projekt typu foresight. Rezultatem będzie stworzenie wizji rozwoju tego sektora oraz zapewnienie mu stabilnego zaplecza instytucjonalno-organizacyjnego.

Kosmos oznacza w potocznym języku nie tylko przestrzeń międzygwiazdową, lecz również coś obcego, odległego i abstrakcyjnego. Podobne przeświadczenie może się pojawić, gdy słyszymy o wykorzystywaniu technik satelitarnych i technologii kosmicznych w rozwoju ekonomicznym oraz społecznym Polski. Zarówno kosmos, jak i techniki satelitarne są elementem naszego codziennego doświadczenia. Problem polega na tym, że nietatwo jest oszacować, w jaki sposób i w jakim stopniu techniki satelitarne i technologie kosmiczne mogą korzystnie wpłynąć na różną dziedziny gospodarki i życia społecznego. Do oceny tego potrzebne są wnikliwe badania przy udziale najlepszych specjalistów.

Właśnie w tym celu Polskie Biuro ds. Przestrzeni Kosmicznej w Warszawie od maja 2006 r. realizuje, we współpracy z Polską Platformą Technologii Kosmicznych i dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, projekt celowy foresightu branżowego „Ocena perspektyw i korzyści z wykorzystania technik satelitarnych i rozwoju technologii kosmicznych w Polsce”. Projekt uzyskał dofinansowanie z SPO-WKP w wysokości ponad 850 tys. zł. Zakończenie projektu planowane jest na maj 2008 r. Foresight branżowy umożliwia określenie przyszłych kierunków rozwoju danej dyscypliny na podstawie współczesnych uwarunkowań.

Od 21 do 24 czerwca 2007 r. odbywały się w Warszawie Dni Techniki Satelitarnych, będące połączeniem konferencji, wykładów i dyskusji specjalistów z otwartymi ekspozycjami i prezentacjami terenowymi. Na przykładzie tej imprezy dobrze widać dwoisty charakter projektu.

Z jednej strony stanowi on bowiem platformę wymiany poglądów i wiedzy specjalistów – naukowców, przedstawicieli firm komercyjnych i administracji publicznej, których celem jest przedstawienie wizji rozwoju technik satelitarnych i technologii kosmicznych w Polsce oraz wypracować alternatywne scenariusze rozwoju sektora kosmicznego w zależności od wielkości nakładów i wyboru strategicznych partnerów współpracy międzynarodowej.

Ważnym zadaniem projektu jest także spopularyzowanie wśród decydentów i całego społeczeństwa wiedzy na temat praktycznego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. – Techniki satelitarne i technologie kosmiczne są i będą częścią naszej codzienności czy gospodarki. W przełożeniu na prosty język techniki satelitarne to bowiem nic innego, jak aktualna prognoza pogody, ostrzeżenia o zagrożeniach, telewizja satelitarna, systemy lokalizacji pojazdów czy wiele innych aplikacji – wyjaśnia Anna Badurska z Polskiego Biura ds. Przestrzeni Kosmicznej. – Chodzi nam o stworzenie wizji systematycznego rozwoju sektora oraz zapewnienie mu stabilnego zaplecza instytucjonalno-organizacyjnego. Tego w tym momencie w Polsce bardzo brakuje.

Marek Rokita



Włókna przyszłości



Wsparcie pozyskane na wyposażenie laboratoriów Instytutu Włókien Naturalnych przyczyniło się do wzrostu konkurencyjności tej poznańskiej placówki. Dzięki nowym zakupom powiększył się zakres badań wykonywanych na zamówienie firm i instytucji z całego świata.

Instytut Włókien Naturalnych prowadzi kompleksowe badania nad pozyskiwaniem i przerobem naturalnych surowców włókienniczych. Ta interdyscyplinarna jednostka badawcza zdobyła międzynarodowe uznanie, czego wyrazem są liczne medale zdobyte na wystawach wynalazków (m.in. za ogniozaporowy kompozyt płytowy VERBLOCKER i pęczniący lakier ognioochronny Expander FR) oraz badania realizowane na zlecenie polskich i zagranicznych przedsiębiorstw i instytucji. – W latach 30. XX wieku Instytut ograniczał się tylko do badań i opracowywania zastosowań lnu i konopi. Dopiero w 1937 r. wynaleziono poliestr, a włókna chemiczne zdominowały rynek w latach powojennych. Wówczas były to strategiczne surowce włókiennicze – mówi prof. Ryszard Kozłowski, dyrektor generalny IWN. – Dziś jest wiele możliwości importu, dzięki czemu Polska jest poważnym przetwórcą bawełny, która u nas nigdy nie będzie uprawiana. Musieliśmy zmienić swoją strategię i okazuje się, że tych surowców włóknistych, celulozowych na świecie jest bardzo dużo. To miliony ton surowców, które mogą być doskonałym materiałem nie tylko dla włókiennictwa, ale również dla budownictwa (materiały kompozytowe). Instytut musiał znaleźć nową niszę. Dziś zajmujemy się szerzej zastosowaniami surowców włóknistych i pomagamy w ich zagospodarowaniu innym krajom, głównie z Ameryki Łacińskiej, Afryki, Europy i Azji.

Zaplecze badawcze

Wysokiej jakości zaplecze badawcze jest więc bardzo ważne w codziennej działalności Instytutu. Ma on silną kadrę naukową (wśród 120 pracowników jest 10 profesorów i 20 doktorów). Naukowcy prowadzą prace badawcze z zakresu inżynierii genetycznej, technologii wytwarzania środków ognio-, grzybo-

i owadochronnych oraz bakteriobójczych dla potrzeb przemysłu włókienniczego i budowlanego oraz rolnictwa. Prowadzą też badania związane z oczyszczaniem ścieków i ochroną powietrza. W ramach IWN działa Centrum Doskonałości CELLUBAST, jedyne o takim profilu w Polsce. Wśród kilkunastu zakładów naukowo-badawczych funkcjonują m.in. Zakład Biotechnologii i Biologii Molekularnej, Pracownia Hodowli Jedwabnika i Uprawy Morwy, Bank Włókien Naturalnych, Zakład Kompozytów czy Pracownia „Sztuka Naturalna”. By utrzymać swą silną pozycję konkurencyjną, Instytut musi unowocześniać swe laboratoria.

Nowe możliwości

– Trzy lata temu pojawiły się nowe możliwości pozyskania dofinansowania na inwestycje w aparaturę badawczą w ramach SPO-WKP. Nie mogliśmy nie skorzystać z takiej szansy – mówi Witold Czeszak, doradca ekonomiczny w IWN, który zajmuje się m.in. pozyskiwaniem grantów na projekty badawcze i inwestycyjne Instytutu. W grudniu 2004 r. IWN złożył w pierwszym terminie wniosek o wsparcie w ramach poddziałania 1.4.3 *Inwestycje związane z budową, modernizacją i wyposażeniem specjalistycznych laboratoriów centrów zaawansowanych technologii i centrów doskonałości (CD) działających w priorytetowych dziedzinach rozwoju polskiej gospodarki*. Przedmiotem projektu było utworzenie i wyposażenie specjalistycznego Laboratorium Technologicznej Oceny Surowców Lignocelulozowych oraz uzupełnienie aparatury dla istniejących laboratoriów Centrum Doskonałości CELLUBAST.

Przenikanie struktur

Wartość przyznanego wsparcia sięgnęła 1,8 mln zł (później kwota kwalifikowana pomniejszała się), przy czym wartość całego projektu przekroczyła 2 mln zł (10% tej sumy stanowił udział własny IWN). W ramach tego projektu IWN zakupił ponad 20 różnego rodzaju aparatów i elementów wyposażenia laboratoryjnego. Najistotniejsze znaczenie spośród tych

zakupów mają skaningowy mikroskop elektronowy (do badania składu surowcowego materiałów włóknistych) oraz aparat do badań materiałów przy użyciu tzw. płyty pocącej. – Za pomocą tego urządzenia oceniamy komfort fizjologiczny materiałów, ich opór cieplny i opór pary wodnej – wyjaśnia prof. Kozłowski. Pozwala to sprawdzić, jak materiały okryciowe oddziałują na skórę człowieka, jakie relacje zachodzą pomiędzy wilgotnością w powietrzu a temperaturą. Okazuje się na przykład, że tzw. ciepło absorpcyjne lnu jest bardzo duże. Dlatego materiał ten świetnie nadaje się na pościel. Niektóre materiały wywołują podrażnienie skóry. Kołnierzyk koszuli z większą zawartością poliestru może powodować wzrost poziomu histaminy; wówczas pojawia się na szyi poczerwienienie. Badamy te zjawiska we współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu i japońskim Uniwersytetem Medycznym Nara.

Zastosowania praktyczne

Urządzenia zakupione do CD CELLUBAST służą do badań, jak pozyskiwać i przetwarzać surowce włókniste, jak je uszlachetniać, by można było je oferować z pewną „wartością dodaną”. – Kraje leżące w strefach tropikalnych mają doskonałe warunki do uprawy roślin włóknistych, ale nie wiedzą, jak je można przetworzyć. Niedawno mieliśmy gościa z Iranu, który uczył się u nas, jak wytwarzać kompozyty ze słomy ryżowej i zbożowej – mówi prof. Kozłowski. – Bolączką polskiej nauki wciąż jest to, że uczeni pracujący na uczelniach i w instytutach badawczych chcieliby coś zrobić w laboratorium, w probówce, opublikować w renomowanym czasopiśmie i na tym skończyć. Nie interesuje ich dalsze zastosowanie wyników badań. U nas jest przeciwnie – szukamy praktycznych zastosowań naszych odkryć.

Droga przez projekt

Podczas realizacji zakupów IWN napotkał ograniczenia związane z procedurami obowiązującymi w zamówieniach publicznych. – Kupowaliśmy urządzenia na Ukrainie, w USA, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Szwecji i Belgii – mówi Witold Czeszak. – Większość sprzętu jest bardzo specjalistyczna i niewielu producentów na świecie mogło go nam zaoferować. Jeśli już zgłosił się oferent, to problemy sprawiała terminowa realizacja zamówienia. Niektórzy dostawcy to niemal monopolisci. Rozmawialiśmy z firmami z Wielkiej Brytanii i Belgii, które nawet sprawiały wrażenie mało zainteresowanych naszym zamówieniem. Dobre doświadczenia mamy natomiast z dostawcą z USA. Wszystko zostało załatwione szybciej niż planowaliśmy. Rzeczowa i finansowa realizacja projektu się zakończyła. Projekt przeszedł kontrolę jeszcze w trakcie realizacji. – Przez dwa dni gościliśmy przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Były to bardzo dobrze przeszkolone osoby i świetnie zorientowane. Kontrola wypadła pomyślnie – mówi Witold Czeszak. – Na pewne rzeczy zwrócono nam uwagę, z czego bardzo się cieszę, ponieważ pomogło nam to usprawnić rozliczanie przedsięwzięcia.

Jerzy Gontarz

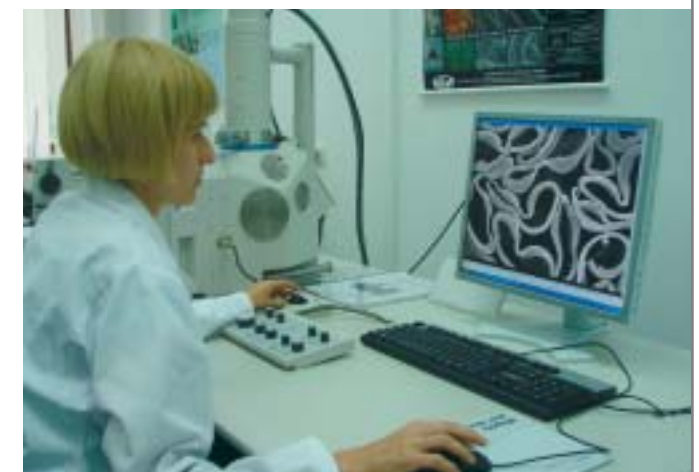
foto. Janusz Tatarkiewicz, JG/Smartlink



Prof. Ryszard Kozłowski: „Szukamy praktycznych zastosowań naszych odkryć”



W ramach projektu zakupiono m.in. tzw. płytę pocącą (powyżej) i skaningowy mikroskop elektronowy (poniżej)



Z dobrych praktyk

IWN podczas tworzenia projektu i sporządzania aplikacji nie korzystał z usług firmy zewnętrznej. Nad wnioskiem pracowały dwie osoby, ale do sukcesu przyczyniła się praca całego zespołu. – Współpracownicy naukowcy dostarczali zespołowi projektowemu szczegółowe informacje dotyczące zastosowania konkretnych urządzeń, ich technicznych parametrów oraz zapotrzebowania na usługi wykonywane przez Instytut. Oni współtworzyli projekt w sensie merytorycznym – mówi Witold Czeszak. – Wraz z Ryszardem Chmielewskim koordynowałem prace przy przygotowaniu wniosku.

Wirtualny urząd



Skrócenie czasu poświęcanego przez przedsiębiorców na załatwianie spraw urzędowych i usprawnienie przepływu informacji na linii administracja-firmy – takie m.in. cele założyło sobie 13 urzędów wojewódzkich realizujących projekt e-urzędu.

Liderem projektu „Zintegrowana Platforma Obsługi Przedsiębiorców przez Urzędy Wojewódzkie e-Urząd Wojewódzki” jest Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki w Szczecinie. Ideę przedsięwzięcia przedstawiono w 2005 r. podczas spotkania dyrektorów generalnych UW w Gdańsku, gdy już znane były możliwości sfinansowania tego typu inwestycji ze środków SPO-WKP. Wówczas Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki zaprosił pozostałe UW do udziału w projekcie. Pozytywnie odpowiedziało 12 urzędów.

Oszczędność czasu

Na jakich ułatwieniach zleżało projektodawcom? Wszystkie sprawy między przedsiębiorcą a urzędem będą załatwiane drogą elektroniczną. Dla przedsiębiorców, którzy mają siedzibę daleko od miasta wojewódzkiego, to wielka oszczędność czasu. Żeby złożyć wniosek o wydanie decyzji czy o udzielenie ulgi w spłacie należności wobec skarbu państwa, nie trzeba będzie się już fatygować bezpośrednio do urzędu. Niemniej przedsiębiorca będzie musiał zainwestować w kwalifikowany podpis elektroniczny (karta + czytnik to koszt 200-300 zł).

– Ta „inwestycja” może się szybko przedsiębiorcy zwrócić. Nasz projekt na dłuższą metę przyczyni się do redukcji kosztów oraz poprawy efektywności funkcjonowania przedsiębiorstw, a także pracowników administracji – mówi Sławomir Chyliński, zastępca kierownika Biura Projektu. – Planowanymi rezultatami w pierwszym pełnym roku po wdrożeniu systemu są: 4,5 tys. spraw załatwianych drogą on-line (zwiększenie tej liczby w następnych latach) oraz ok. 30 zalgorytmizowanych procedur administracyjnych dostępnych drogą elektroniczną. Efektem długofalowym ma być poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. – Zakładamy, że stopień zadowolenia przedsiębiorców z usług administracji rządowej szczybla wojewódzkiego wzrośnie w ciągu 5 lat o 5% – dodaje Sławomir Chyliński. Oczekuje się, że wraz ze wzrostem liczby przedsiębiorców będzie się poszerzać grono odbiorców usług oferowanych przez system e-Urząd Wojewódzki i zwiększą się korzyści wynikające z jego wdrożenia.

Logistyka projektu

Jest to jeden z 14 projektów, którym przyznano dofinansowanie w ramach działania 1.5 *Rozwój systemu dostępu przedsiębiorców do informacji i usług publicznych on-line* SPO-WKP. Przedsięwzięcie Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie należy do najbardziej zaawansowanych i wzorcowo realizowanych. – Wniosek o dofinansowanie projektu, studium wykonalności i inne

Z dobrych praktyk

W celu zabezpieczenia środków finansowych na realizację projektu w 2006 r. Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki postarał się w Ministerstwie Finansów o pieniądze na prefinansowanie. – W 100% zabezpieczyliśmy środki na realizację projektu. Jedynym kosztem niekwalifikowanym są szkolenia z obsługi systemu (koszt ok. 300 tys. zł). Takich wydatków nie można było finansować w ramach działania 1.5, a szkoda, bo jest to wydatek niezbędny – mówi Radosław Kanarek z Biura Projektu e-Urząd Wojewódzki. W programach realizowanych w latach 2007-2013 będzie już to możliwe dzięki wprowadzeniu tzw. cross-finansingu (pozwalającego na finansowanie elementów projektu z innego programu).

dokumenty stanowiące niezbędne załączniki do aplikacji przygotowaliśmy we własnym zakresie – mówi Sławomir Chyliński.

Projekt wystartował w 2005 r. i zakończy się wiosną 2008 r. W marcu 2006 r. inżynierem projektu został Wojewódzki Ośrodek Informatyki – Terenowy Bank Danych w Szczecinie, przy którym utworzono Biuro Projektu, odpowiedzialne m.in. za sprawy organizacyjne, logistykę, promocję projektu, rozliczenia, sprawozdawczość, przeprowadzenie procedur przetargowych oraz audyt i kontrolę jakości projektu. – Mimo że to my koordynujemy realizację całego przedsięwzięcia, we wszystkich partnerskich urzędach wojewódzkich wyznaczono osoby odpowiedzialne za kontakty z nami i wdrażanie projektu w swoim urzędzie – mówi Radosław Kanarek, główny specjalista ds. rozliczeń, sprawozdawczości i promocji projektu. – Jednakże wszystkie faktury w ramach projektu, nawet jeśli zakupy są realizowane w innych województwach, są wystawiane na lidera projektu, czyli na Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki w Szczecinie.

Całkowite nakłady na realizację projektu określone w umowie o dofinansowanie wynoszą przeszło 24 mln zł, w tym wydatki kwalifikowane – 23,7 mln zł. Wartość dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 17,8 mln zł, co stanowi 75% wydatków kwalifikowanych przewidzianych na realizację projektu.

Większość zakupów sprzętowych (łącznie z oprogramowaniem) w ramach projektu już zrealizowano. Portal, na którym będzie funkcjonował e-urząd, powinien zostać udostępniony w pierwszych miesiącach 2008 r. Wkrótce urzędy wkroczą w etap promocji systemu wśród przedsiębiorców oraz szkoleń z jego obsługi.

Jerzy Gontarz
fot. JG/Smartlink

Uczestnicy i korzyści

W projekcie uczestniczy 13 urzędów wojewódzkich w: Szczecinie, Wrocławiu, Bydgoszczy, Lublinie, Gorzowie Wielkopolskim, Łodzi, Krakowie, Opolu, Rzeszowie, Białymstoku, Gdańsku, Kielcach i Poznaniu. Głównymi korzyściami z realizacji projektu są:

- usprawnienie przepływu informacji do podmiotów gospodarczych
- zapewnienie możliwości załatwiania spraw pomiędzy podmiotem gospodarczym a urzędem drogą elektroniczną
- wymiana informacji pomiędzy urzędami
- możliwość składania za pośrednictwem internetu wniosków o wydanie dokumentów (ok. 30 procedur z możliwością dodawania nowych).

Firma w internecie

Wirtualny inkubator elektronicznej gospodarki to inwestycja mająca na celu ułatwienie małym i średnim przedsiębiorstwom wejście w obszar e-gospodarki.

Instytut Logistyki i Magazynowania, działając jako centrum kompetencji w logistyce i e-gospodarce, rozwija, promuje i wdraża nowoczesne rozwiązania w procesach gospodarczych. Celem projektu „Stworzenie i wdrożenie usług wirtualnego inkubatora wspierającego działanie w obszarze e-gospodarki” jest stworzenie wirtualnego inkubatora, który ma pomagać małym i średnim przedsiębiorcom (MŚP) w prowadzeniu działalności w oparciu o technologie informacyjne. Oferowane są coraz doskonalsze rozwiązania realizujące potrzeby nowej gospodarki. Powstają standardy globalne, narzędzia do elektronicznej wymiany danych oraz platformy obsługujące w sposób elektroniczny różnorodne procesy biznesowe. Z jednej strony przedsiębiorcy mogą korzystać z dużej palety rozwiązań, ale z drugiej – rodzi się obawa krępowania działań (brak wystarczającej wiedzy, wysokie koszty związane głównie z zakupem specjalistycznego oprogramowania, bezpieczeństwo działania itd.). Szczególnie jest to widoczne wśród MŚP, które często nie dysponują odpowiednimi zasobami, aby podjąć ryzyko wprowadzenia zmian technologicznych. Takim właśnie podmiotem inkubator ma pomagać w rozpoczęciu prowadzenia e-biznesu. Autorzy projektu zadbałi o to, aby najnowocześniejsze, dostępne na rynku elektronicznej gospodarki rozwiązania zostały udostępnione przedsiębiorcom w ramach jednego interfejsu użytkownika.

– Nazywamy to narzędzie FIWIN (od: Firma w Internecie), ponieważ za pomocą wielu usług, jakie oferuje, umożliwia ono prowadzenie działalności w internecie, pozwala na korzystanie z wielu systemów oraz funkcji przy zaledwie jednorazowym wprowadzeniu danych i zalogowaniu – mówi Rafał Sowiński, kierownik projektu. – Chcemy, żeby proponowany przez nas produkt był przyjazny dla przedsiębiorców. Żeby na preferencyjnych warunkach finansowych i w sprawdzonym środowisku informatycznym pomagał firmom stawiać pierwsze kroki w elektronicznej gospodarce i zachęcał do przeprowadzania procesów biznesowych w oparciu o jego możliwości.

Inkubator będzie wspierał MŚP w wielu obszarach, m.in. wymiany danych, wykorzystywania dokumentów i katalogów elektronicznych, procesów logistycznych oraz rozwoju współpracy biznesowej. Usługi te będą dostarczane przez zintegrowane ze stroną internetową www.fiwin.pl sprawdzone systemy funkcjonujące już w światowej gospodarce. Podstawowe dane oferowanego produktu będzie można zatem uzyskać z elektronicznego katalogu produktów EANIC, lepszą wymianę informacji i komunikację z klientami zapewni system ofertowo-informacyjny Trade Point Poznań. Centralne Repozytorium Wzorów Dokumentów Elektronicznych to z kolei baza dokumentów elektronicznych wspierających procesy biznesowe i logistyczne, dostarczająca jednocześnie informacji o modelach biznesowych współpracujących firm, dzięki czemu ich wzajemna współpraca jest znacznie ułatwiona.

Karolina Dolata

Napęd dla firmy



Konkurencyjni, nr 4(6)/2007

IIF Seed Fund (ISF) to jeden z sześciu funduszy kapitału zalążkowego, które otrzymały wsparcie w ramach SPO-WKP 1.2.3 – pilotażowego programu wspierającego projekty we wczesnym stadium rozwoju poprzez dokapitalizowanie takich instytucji finansowych. Dzięki pozyskanej dotacji unijnej ISF do połowy 2008 r. zamierza zainwestować ponad 20 mln zł w przedsięwzięcia we wczesnej fazie rozwoju, oparte na innowacyjnych pomysłach.

IIF Seed Fund (ISF) został uruchomiony na początku maja 2007 r. przez IIF SA – działający na polskim rynku od ośmiu lat fundusz inwestycyjny wczesnego etapu, założony w Krakowie przez Rafała Stycznia. IIF SA należy dziś do czołówki technologicznych funduszy inwestycyjnych we wschodniej części Europy.

Sukces w e-gospodarce

– Angażujemy się w różnorodne projekty z zakresu technologii informatycznych, internetu oraz nowych mediów elektronicznych, które kładą nacisk na innowacyjność i konkurencyjność pomysłów. Są one obarczone dużym ryzykiem, gdyż zazwyczaj znajdują się na etapie pomysłu lub zalążkowego rozwoju. Naszym zadaniem jest pozyskać środki na sfinansowanie tych projektów od prywatnych inwestorów, a następnie wspierać je pod względem strategicznym oraz taktycznym, tak aby przekształciły się w odnoszące sukces przedsiębiorstwa rynkowe – mówi Maciej Skotniczny, członek zarządu IIF SA. Kadra Funduszu może się poszczycić wkładem w budowanie takich znanych marek jak: ComArch, Billbird (Moje Rachunki), Software Mind czy Inteligo. Do 2004 r. IIF SA dokonał czternastu inwestycji wczesnego etapu, z których pięć odniosło sukces, a trzy stały się spektakularnymi debiutami biznesowymi.

Nagroda za doświadczenie

Nowy fundusz inwestycyjny IIF Seed Fund uzyskał wsparcie w wysokości 10,5 mln zł w ramach poddziałania 1.2.3

Wsparcie dla funduszy kapitału zalążkowego typu seed capital Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw. Projekt ISF zajął pierwsze miejsce w rankingu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. – Biorąc pod uwagę, że aż 60 punktów na 100 możliwych przy ocenie merytorycznej można było uzyskać za doświadczenie i osiągnięte wyniki, pierwsze miejsce było dla nas nie tyle wyróżnieniem, ile przede wszystkim potwierdzeniem, że nasze kompetencje i dotychczasowa działalność w prowadzeniu inwestycji wczesnego etapu pozwalają nas postrzegać jako najbardziej skuteczny fundusz typu seed w Polsce, co zostało zauważone i bardzo wysoko ocenione przez ekspertów Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości – mówi Maciej Skotniczny.

Prywatne + publiczne

Łącznie z dotacją unijną IIF Seed Fund zainwestuje do czerwca 2008 r. niemal 21 mln zł, gdyż do każdej publicznej złotówki musi dołożyć jedną od prywatnych inwestorów. – Ze względu na to mieszane pochodzenie wkładu finansowego możemy uzyskać większą dywersyfikację portfela inwestycyjnego i inwestować w bardziej ryzykowne przedsięwzięcia. Nasi inwestorzy pokrywają tylko połowę wkładu, a więc w znacznym stopniu obniżamy ich ryzyko finansowe – wyjaśniają eksperci ISF. Wysokość inwestycji na jeden projekt nie może przekroczyć 1 mln euro, czyli ok. 4 mln zł. Środków wystarczy więc na 5-6 projektów, jeśli będą one korzystały z maksymalnego wsparcia. Jednakże przewiduje się, iż w ramach funduszu zostanie sfinansowane od 8 do 10 projektów. Wysokość funduszy, jaką można zainwestować w jeden projekt, wynika z przepisów Unii Europejskiej. Ta regulacja ma zapobiec zbyt dużej koncentracji środków oraz zapewnić wsparcie najlepszym innowacyjnym pomysłom, tak by dynamicznie rozwinąć przedsiębiorstwo i osiągnąć możliwie najwyższe stopy zwrotu dla zainwestowanych środków.

Początek bez zysku

Oferta IIF Seed Fund skierowana jest do spółek cywilnych, osób prowadzących działalność gospodarczą, luźno zorganizowanych grup, spółek kapitałowych, podmiotów celowo tworzonych lub wydzielonych z przedsiębiorstwa dla realizacji konkretnego pomysłu czy też celu. By przedsiębiorstwo mogło się ubiegać o taką pomoc, musi się znajdować we wczesnym stadium rozwoju, czyli nie osiągać znaczącego zysku. Konieczne jest też, by firma spełniała kryteria, które kwalifikują ją jako mikroprzedsiębiorcę, małego lub średniego przedsiębiorcę, działającego na rynku mniej niż 3 lata. Wymienione ograniczenia i wymagania nie obejmują luźno związanych grup ludzi i osób fizycznych. IIF Seed Fund chce zainwestować w najlepsze zgłoszone do Funduszu przedsięwzięcia z zakresu wysokich technologii, w tym technologii informatycznych, mediów elektronicznych, e-commerce oraz konwergencji tych obszarów. Nabór wniosków o przyznanie pomocy w formie wypełnionej ankiety i dołączonego biznesplanu odbywa się w trybie ciągłym. Pomoc przy wypełnianiu dokumentów mogą świadczyć również doradcy ISF. – Do lipca 2007 r. IIF Seed Fund przyjął ok. 20 tego rodzaju zgłoszeń. Z tego objętych pomocą zostaną dwa, może trzy projekty, które – według naszej oceny – mają duże szanse na odniesienie sukcesu rynkowego – mówi Maciej Skotniczny.

Od pomysłu do komercjalizacji

Wnioski rozpatrywane są w pierwszej kolejności przez dział analiz ISF. Pozytywna weryfikacja skutkuje spotkaniem z przedsiębiorcą i przygotowaniem rekomendacji dla zarządu IIF Seed Fund. Następnie zarząd rozpatruje rekomendację i przedstawia przedsiębiorcy warunki inwestycji (term sheet). Uzgodniony term sheet jest przedkładany do decyzji Komitetu Inwestycyjnego. W wypadku pozytywnej rekomendacji Komitetu Inwestycyjnego fundusz zawiera umowę inwestycyjną z przedsiębiorcą. Ta procedura, od zgłoszenia do podpisania umowy, trwa ok. 2 miesiące. Następnie firma przystępuje do realizacji projektu zgodnie z przyjętym harmonogramem rzeczowo-finansowym. Poszczególne transze inwestycyjne uruchamiane są w zależności od realizacji kolejnych kamieni milowych. Fundusz – jeśli to konieczne – zapewnia także odpowiednich ekspertów, którzy angażują się w organizację i zarządzanie przedsiębiorstwem, aż do momentu, gdy firma osiągnie zakładany sukces biznesowy.

Joanna Godlewska

fol. European Community 2006

Fundusze kapitału zalążkowego

Są to fundusze kapitału podwyższonego ryzyka (venture capital) inwestujące w spółki posiadające innowacyjny projekt. Celem inwestycji funduszu jest osiągnięcie trwałego i dynamicznego wzrostu finansowanej spółki oraz wzrost jej wartości rynkowej. Fundusze te są właściwym źródłem kapitału dla młodej lub dopiero zakładanej spółki, która nie jest w stanie pozyskać kredytu bankowego ze względu na brak zabezpieczeń i brak historii kredytowej, a pozyskanie środków z rynku giełdowego nie jest możliwe ze względu na relatywnie niewielką kwotę potrzebnego zasilenia. Młoda firma pozyskuje kapitał długoterminowy (zazwyczaj od 3 do 7 lat), z którego korzystanie nie jest obciążone bieżącą spłatą odsetek.

Fundusze mogą dokonywać inwestycji w mikro-, małych i średnich przedsiębiorców znajdujących się we wczesnej fazie rozwoju prowadzonej działalności. Fundusze dokonują inwestycji głównie poprzez objęcie udziałów lub akcji finansowanej spółki. Maksymalna wielkość inwestycji w złotych wynosi równowartość 1 mln euro.

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości realizuje poddziałanie 1.2.3 Wspieranie powstawania funduszy kapitału zalążkowego typu seed capital w ramach SPO-WKP. Wsparcie z tego poddziałania otrzymało 6 funduszy kapitału zalążkowego na łączną kwotę dofinansowania 65,86 mln zł.

Dokapitalizowane fundusze kapitału zalążkowego:

■ BIB Seed Capital Sp. z o.o.
ul. Limanowskiego 24A/16
60-744 Poznań
tel. (061) 865 35 20
<http://seed.bioinfo.pl>

■ MCI. Bio Ventures Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 33/4
50-011 Wrocław
tel. (071) 781 73 86
www.bioventures.pl

■ Business Angel Seedfund Sp. z o.o. S.K.A.
ul. Batorego 16/1A
80-251 Gdańsk
tel. (058) 524 30 28
www.seedfund.pl

■ Fundusz Kapitału Zalążkowego SATUS
ul. Stojatowskiego 27
43-300 Bielsko-Biała
tel. (012) 294 72 15
www.satus.pl

■ IIF Seed Fund Sp. z o.o.
ul. Bociana 22A
31-231 Kraków
tel. (012) 656 53 91, (012) 614 51 73
www.iif.pl

■ Silesia Fund Sp. z o.o. S.K.A.
ul. Astrów 10
40-045 Katowice
tel. (032) 251 24 46
www.silesiafund.com.pl

Źródło: PARP

■ Prekomitet Monitorujący PO IG

Pierwsze posiedzenie Prekomitetu Monitorującego Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka odbyło się 27 lipca 2007 r. w siedzibie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w Warszawie. W posiedzeniu Prekomitetu uczestniczyli przedstawiciele strony rządowej, samorządowej oraz partnerzy społeczni i gospodarczy. Obradom przewodniczył Tomasz Nowakowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Podczas posiedzenia przyjęty został Regulamin pracy Prekomitetu monitorującego Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka. Ponadto przedstawiono aktualne ustalenia z negocjacji Programu z Komisją Europejską oraz prezentację na temat priorytetów, działań, typów beneficjentów i projektów, jakie będą realizowane w ramach PO IG. Minister Nowakowski poinformował, iż w efekcie trwających od końca maja br. spotkań negocjacyjnych przesłano Komisji Europejskiej dokument stanowiący oficjalną propozycję strony polskiej. Poinformował również, iż dokument ten będzie przedmiotem konsultacji wewnętrznych w Komisji Europejskiej. Spodziewany termin przyjęcia Programu przez Komisję Europejską to październik br.

Monika Przybyła, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Programem Wzrostu Konkurencyjności Przedsiębiorstw w MRR, przedstawiła prezentację na temat PO IG. Poinformowała m.in., że w wyniku negocjacji programu z Komisją Europejską uzgodniono, iż z dotychczasowego priorytetu 7. Budowa i rozwój społeczeństwa informacyjnego zostaną utworzone dwa odrębne priorytety: 7. Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji (skoncentrowany na informatyzacji administracji) oraz 8. Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki (z którego będzie wspierany przede wszystkim e-biznes i e-integracja).

Prekomitet Monitorujący PO IG został powołany do czasu zatwierdzenia przez Komisję Europejską decyzji w sprawie przyjęcia Programu. Wówczas zostanie powołany Komitet Monitorujący PO IG.

■ Więcej wiedzy

Od 17 maja do 21 czerwca 2007 r. firma DOOR Poland Sp. z o.o. na zlecenie Instytucji Zarządzającej Programem Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka przeprowadziła cykl 9 szkoleń dla potencjalnych beneficjentów PO IG, których celem było zaprezentowanie jego założeń oraz wskazanie możliwości uzyskania wsparcia w ramach Programu. Omówione zostały jego cele szczegółowe oraz typy projektów, które będą mogły być realizowane w zakresie osi priorytetowych PO IG. Projekt był współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Warsztaty składały się z następujących części tematycznych:

1. PO IG jako jedno z narzędzi realizacji Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia na lata 2007-2013.
2. Prezentacja założeń PO IG:
 - struktura budżetu, podział środków w ramach poszczególnych osi priorytetowych
 - cel główny i cele szczegółowe

- omówienie podziału osi, ich analiza i opis celów
- przedstawienie beneficjentów w ramach poszczególnych osi
- przedstawienie potencjalnych typów projektów w ramach poszczególnych osi
- przedstawienie spodziewanych rezultatów realizacji osi priorytetowych.

3. Komplementarność osi priorytetowych z innymi programami realizowanymi w ramach NSRO.

Szkolenia, w których udział wzięło łącznie 786 uczestników, odbyły się w Warszawie (17.05.07 r. i 21.06.07 r.), Katowicach (22.05.07 r. i 12.06.07 r.), Krakowie (23.05.07 r.), we Wrocławiu (30.05.07 r.), Łodzi (05.06.07 r.), Gdańsku (14.06.07 r.) i Poznaniu (19.06.07 r.).

■ Formularze wniosków o dofinansowanie

Od 6 do 26 lipca br. trwały konsultacje społeczne projektów formularzy wniosków o dofinansowanie projektów w ramach PO IG oraz instrukcji ich wypełniania. Dla każdego działania przygotowano odrębny wzór wniosku, odzwierciedlający jego specyfikę. Dokumenty były udostępnione do powszechnego wglądu na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (www.mrr.gov.pl).

Celem konsultacji było zebranie opinii oraz ewentualnych uwag i sugestii odnośnie do zakresu informacji zawartych we wnioskach oraz struktury formularzy. Łącznie otrzymano prawie 150 uwag dotyczących zarówno kwestii formalno-technicznych, jak i zagadnień merytorycznych. Autorami uwag byli przede wszystkim przyszli beneficjenci: przedsiębiorcy, instytucje otoczenia biznesu oraz sfery naukowo-badawczej. Uwagi są analizowane przez instytucje zaangażowane w prace nad formularzami wniosków i zostaną wzięte pod uwagę przy wypracowaniu ostatecznej wersji dokumentów.

■ PO IG przesłany do Komisji Europejskiej

W efekcie trwających od końca maja br. spotkań negocjacyjnych z Komisją Europejską strona polska, po uwzględnieniu uwag Komisji, przygotowała poprawioną wersję PO Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 i 24 lipca br. przesłała do KE dokument będący oficjalną propozycją strony polskiej. Dalsze prace nad programem uzależnione są od opinii KE na temat przekazanego dokumentu.

■ Więcej pieniędzy w SPO-WKP 2.2.1

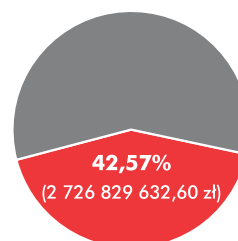
Zgodnie z zapowiedzią Ministerstwa Rozwoju Regionalnego znalazły się dodatkowe pieniądze na wsparcie projektów w ramach poddziałania 2.2.1 *Wsparcie dla przedsiębiorstw dokonujących nowych inwestycji* SPO-WKP. Wygospodarowano prawie 240 mln zł. Około 190 mln zł pochodzi z tzw. nadkontraktacji, a reszta z przesunięć środków z innych działań SPO-WKP i dotychczasowych oszczędności. Dodatkowo pieniądze wystarczą na wsparcie ponad 50 inwestycji. Wcześniej dofinansowanie uzyskało już 228 projektów.

Realizacja Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw

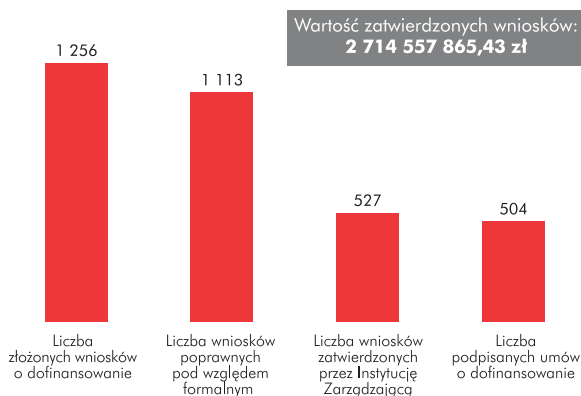
**Wartość podpisanych umów o dofinansowanie/
wydanych decyzji w ramach całego Programu**



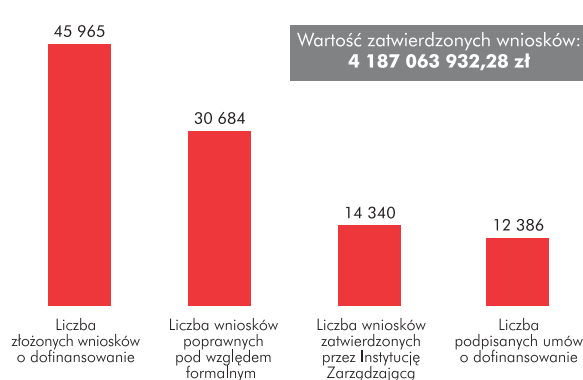
**Wartość dokonanych płatności
(EFRR + współfinansowanie krajowe)
w ramach całego Programu**



Priorytet I SPO-WKP



Priorytet II SPO-WKP



SPO-WKP ogółem (wraz z Pomocą techniczną)





UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ



Unia Europejska

Publikacja współfinansowana
ze środków Europejskiego
Funduszu Rozwoju Regionalnego